



środków ani dokumentu z podpisem osoby upoważnionej, ustalenia na tej podstawie roszczenia powoda co do wysokości oraz przyjęcie, że twierdzenie pozwanego w tym przedmiocie jest niewiarygodne, pomimo „równowagi co do złożonego oświadczenia”, chociaż po stronie powodowej występował profesjonalny podmiot zajmujący się na co dzień tego rodzaju sprawami i powinien on dołożyć w tym zakresie należytej staranności;

błędne przyjęcie, że zgodnie z art 6 k.c. obowiązek dowodowy w postaci wykazania wpłat obciąża pozwanego, co przeczy fundamentalnej zasadzie postępowania dowodowego, gdzie ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza i w sytuacji, kiedy wpłaty były dokonywane do rąk pracownika powoda, nie zaś przelewane a powód powinien wykazać się rzetelnością co do księgowania i wykazania wszystkich wpłat.

Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu potwierdzającego wpłatę dokonaną na rzecz powoda, podnosząc, że może to przyczynić się do prawidłowej oceny zasadności powództwa.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W dniu 29 lipca 2020 r. pozwany nadesłał ponadto pismo procesowe, w którym podniósł, że złożył powodowi w trybie art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) oświadczenie o zamiarze skorzystania z uprawnień do spłaty kredytu darmowego, jakie daje mu ten przepis. Podniósł, że dopiero na tym etapie sprawy dopatrywał się rażących uchybień przy zawieraniu umowy, czego efektem było złożenie tego oświadczenia; z treści załączonego (wraz z dowodem jego nadania na adres powoda) oświadczenia wynika, że W. Ł. uzasadnia jego złożenie niedopełnieniem przez pożyczkodawcę obowiązku z art. 13 ust. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) polegającego na przekazaniu pożyczkobiorcy na trwałym nośniku informacji o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności o odsetkach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych oraz warunkach, na jakich koszty te mogą ulec zmianie. Pozwany wywodził, że faktem bezspornym jest, iż takich informacji na trwałym nośniku nie otrzymał.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna. W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy także zakresem podnoszonych w niej zarzutów, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów wniesionej apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 6 k.c., należy przypomnieć, że z przepisu tego wynika, iż ciężar dowodu określonego faktu spoczywa na tym, kto z tego faktu zamierza wywodzić skutki prawne oraz zauważyć, że reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, iż ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar wykazania pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, a innych z kolei na pozwanym. W razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkiem dowodowym

w zakresie okoliczności składających się na podstawę faktyczną jego powództwa, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów związanych z podnoszonymi przez nią zarzutami i uzasadniających – jej zdaniem – oddalenie powództwa (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29 maja 2014 r., sygn. III APa 10/14). Sąd Rejonowy właściwie ocenił wywiązanie się przez stronę powodową z obowiązku wynikającego z art. 6 k.c., wywodząc trafne wnioski w oparciu o załączone dowody w postaci wniosku o zawarcie umowy pożyczki, samej umowy pożyczki, wezwań do zapłaty oraz wypowiedzenia umowy. Na powódzie spoczywał obowiązek wykazania okoliczności, z którą wiązał korzystny dla siebie skutek, tj. że pozwany, zawierając umowę pożyczki, złożył oświadczenie woli, w którym zobowiązał się do zwrotu pożyczonej kwoty pieniędzy w określonych umową terminach i zaakceptował uprawnienie pożyczkodawcy do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowej wymagalności obowiązku zwrotu w razie opóźnienia w spłacie należności w kwocie odpowiadającej co najmniej 1 racie pożyczki, jak również do udowodnienia, że ziściła się przesłanka dokonania wypowiedzenia, a wypowiedzenie zostało skutecznie dokonane. Z kolei to pozwany, o ile chciałby podnieść zarzut spełnienia świadczenia i wywodzić, że zwrócił już część pożyczonej kwoty albo też – jeśli powód domaga się zapłaty kwoty niższej niż pożyczona – że wskutek częściowej spłaty pożyczki pozostała do zapłaty kwota niższa niż dochodzona, ma obowiązek wykazać, ile pieniędzy zwrócił pożyczkodawcy, gdyż to on wywodzi z faktu spełnienia świadczenia korzystne dla siebie skutki prawne w postaci zmniejszenia się zakresu własnego zobowiązania i możliwości podniesienia zarzutu peremptoryjnego wobec części lub całości roszczenia powoda.

Zarzut podnoszony w tej kwestii przez skarżącego jest więc bezzasadny i trudno podzielić pogląd, że to pożyczkobiorca powinien wykazać się starannością w zakresie dokumentowania faktów tamujących jego roszczenia, nie zaś pożyczkobiorca, który, nawet spełniając świadczenie do rąk pracownika powoda, miał zagwarantowane przez art. 462 § 1 k.c. prawo do żądania pokwitowań, by przedstawić je obecnie Sądowi jako dowody faktów, z których wywodzi swój zarzut. W efekcie nie można też się zgodzić z zarzutem apelacji, w ramach którego jej autor wywodzi, że Sąd meriti błędnie przyjął, iż strona powodowa wykazała wysokość swoich roszczeń za pomocą dowodów niespełniających wymogów przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego, gdyż – jak powiedziano wyżej – jeśli powód domaga się kwoty niższej od pożyczonej, wystarczające jest, że udowodni, iż pozwany zobowiązał się do zapłaty kwoty pożyczki, zaś to na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że wskutek dokonywanych spłat jego zobowiązanie zmniejszyło się jeszcze poniżej dochodzonej od niego kwoty. Przedłożone zestawienie operacji dokonanych na przedmiotowym rachunku należy traktować jako element twierdzeń faktycznych powoda, przyznającego okoliczność korzystną dla pożyczkobiorcy, a mianowicie, że jego zobowiązanie wynikające z umowy zmniejszyło się do wskazanych w zestawieniu granic, zaś rzeczą pozwanego, o ile podnosi zarzut spełnienia świadczenia w znaczniejszym jeszcze rozmiarze, jest przedstawienie dowodów potwierdzających taką okoliczność. W. Ł. podjął trud podołania ciężarowi dowodowemu tych okoliczności w niewielkim zakresie i dopiero na etapie składania apelacji, załączając do niej niepoświadczoną za zgodność z oryginałem kserokopię pokwitowania wpłaty kwoty 50,00 zł wystawionego przez pracownika powoda, jednak po pierwsze, z treści tego dokumentu nie wynika, na rzecz jakiej pożyczki została dokonana wpłata (stosowna rubryka formularza pokwitowania nie została wypełniona), a po drugie, dowód ten podlega pominięciu jako ewidentnie spóźniony, skoro z art. 381 k.p.c. wynika, że Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Nietrafność zarzutów odnoszących się do zagadnień rozkładu ciężaru dowodowego i właściwej oceny dowodów powoduje, że nie można również podzielić wywodzonych przez skarżącego zastrzeżeń związanych z poczynionymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustaleniami faktycznymi, gdyż okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy ustalono prawidłowo, a Sąd II instancji podziela je w całej rozciągłości.

Przechodząc do zarzutów dotyczących naruszeń prawa materialnego, uznać trzeba, że nie ma też racji apelujący, twierdząc, iż Sąd Rejonowy nietrafnie ocenił skuteczność dokonanego wypowiedzenia umowy pożyczki. W. Ł., zwracając uwagę na konieczność zachowania w tym wypadku trybu przewidzianego w art. 75c (w apelacji błędnie art. 75) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2357 ze zm.), zapomina jednak, że przepis ten reguluje obowiązki podmiotów mających status banku w rozumieniu tej ustawy, jak również z mocy art. 36 ust. 1a ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2412 ze zm.) stosuje się go odpowiednio do umów pożyczek zawieranych przez spółdzielcze kasy

oszczędnościowo-kredytowe. Bezsprzecznie jednak (...) S.A. w W. nie jest ani bankiem, ani też spółdzielczą kasą oszczędnościowo-kredytową, a wobec tego nie ma zastosowania w przypadku wypowiedzania przez niego zawartych z konsumentami umów pożyczki wynikający z powoływanego przepisu obowiązek dochowania szczególnego trybu obejmującego także wysłanie wezwania do zapłaty o określonej treści poprzedzającego wypowiedzenie.

Ponadto apelujący zakwestionował stanowisko Sądu I instancji, że postanowienia łączącej strony umowy nakładające na niego obowiązek zapłaty prowizji nie wypełniają przewidzianych ustawą kryteriów pozwalających zakwalifikować je jako klauzule abuzywne, a w konsekwencji nie można ich potraktować na gruncie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jako niewiążących pożyczkobiorcę; Sąd meriti zastosował bowiem dyspozycję powołanego przepisu jedynie do postanowień nakładających obowiązek uiszczenia opłaty za elastyczny pakiet spłat. Zastrzeżenia te nie mogą jednak zostać podzielone na gruncie stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Należy podkreślić, że co do zasady pobieranie prowizji przez przedsiębiorców zajmujących się udzielaniem pożyczek w ramach prowadzonej działalności gospodarczej jest dopuszczalne zgodnie z zasadą swobody umów przewidzianą w art. 353<sup>1</sup> k.c., a przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) w art. 36a ograniczają tę swobodę jedynie poprzez określenie górnej granicy sumy pozaodsetkowych kosztów kredytu, do których – jak to wynika z art. 5 pkt. 6 i 6a tej ustawy – należy zaliczyć również prowizję za udzielenie pożyczki. Bezsprzecznie fakt, że suma pozaodsetkowych kosztów kredytu nie przekracza w przypadku konkretnej umowy granicy określonej przywołanymi przepisami prawa, nie zwalnia Sądu z obowiązku rozważenia, czy postanowienia umowne nakładające na pożyczkobiorcę obowiązek ich uiszczenia oraz określające ich wysokość nie mogą zostać jednak uznane za klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Nie bez znaczenia jest przy dokonywaniu takiej oceny stwierdzenie, czy obowiązek uiszczenia prowizji w wysokości określonej umową znajduje odpowiednie uzasadnienie na gruncie równowagi kontraktowej w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem oraz rozważenie problematyki ekwiwalentności ich świadczeń, a Sąd winien zbadać, czy istnieje racjonalne i rzeczywiste powiązanie pomiędzy określoną wysokością prowizji i ponoszonymi przez pożyczkodawcę faktycznymi kosztami korzystania z pożyczonych środków finansowych czy kosztami zawarcia umowy lub obsługi (administrowania) wierzycelności. Analizując treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, należy jednak zgodzić się w podniesioną tam w powyższym aspekcie argumentacją, a wobec tego nie ma powodu, by przytaczać ją tu ponownie. Podnieść trzeba dodatkowo, że powód nie jest bankiem, więc ryzyko, jakie ponosi w związku z udzielaniem pożyczek, jest znacząco wyższe, w szczególności dotyczy to ryzyka niewypłacalności klientów, które pozostaje na znacznie wyższym poziomie niż w przypadku osób zawierających pożyczających pieniądze od instytucji bankowych. Jego możliwości w zakresie udzielania pożyczek są znacząco ograniczone, gdyż środki przeznaczone na ich udzielenie pochodzą z jego środków własnych, a nie z depozytów klientów – jak ma to miejsce w przypadku banków. Nie można tracić też z pola widzenia konieczności ponoszenia przez pożyczkobiorcę kosztów stałych związanych np. z koniecznością utrzymania baz danych klientów czy wynagrodzeniami pracowników, a ponadto nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorca winien uzyskiwać godziwy zysk z prowadzonej działalności. Bez wątpienia, postanowienie nakładające na konsumenta obowiązek zapłaty prowizji mogłoby zostać uznane za abuzywne, jeśli przypadająca do zapłaty kwota byłaby rażąco zawyżona, a jej wysokość nie znajdowałaby żadnego uzasadnienia przy właściwym rozważeniu interesów obu stron umowy, jednak w ocenie Sądu II instancji takiej sytuacji nie sposób dopatrzeć się w realiach rozpoznawanej sprawy, w związku z czym uznać trzeba, że nie było tu podstaw do potraktowania pobranej prowizji jako nieznajdującej uzasadnienia w poniesionych przez powoda kosztach. W efekcie tego nie można też zgodzić się ze skarżącym, że postanowienie umowne, z mocy którego obciążony został obowiązkiem zapłaty prowizji na rzecz pożyczkodawcy, kształtuje jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a tym samym stwierdzić należy, iż nie może ono zostać uznane za niewiążące go jako konsumenta.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje powołany i wykazany przez skarżącego – już na etapie postępowania apelacyjnego – fakt złożenia powodowi w trybie art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) oświadczenia o zamiarze skorzystania z uprawnień do spłaty kredytu darmowego, jakie daje mu ten przepis, co potencjalnie mogłoby skutkować bezzasadnością dochodzonych pozwem roszczeń o zapłatę odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy. Stwierdzenie zaistnienia

tego rodzaju skutków prawnych byłoby możliwe jedynie w wypadku, gdyby pozwany równocześnie wykazał, iż zaszła przesłanka zastosowania powołanego przepisu – a zatem, że doszło do naruszenia przez kredytodawcę jego obowiązków wynikających z art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083). W. Ł. jednak nie próbował nawet sprostować ciężarowi dowodowemu w tym zakresie, wyłącznie ograniczając się do niepopartego dowodami twierdzenia, że pożyczkobiorca nie umożliwił mu zapoznania się przed zawarciem umowy z jej treścią zawierającą informację o wszelkich kosztach, jakie byłby zobowiązany ponieść w związku z tą umową. Bez wątpienia, była to okoliczność, z której pozwany wywodził określone skutki prawne, a zatem – jak stanowi art. 6 k.c. – to on winien był przedstawić stosowne dowody na poparcie swych twierdzeń faktycznych w tym zakresie, skoro, wbrew treści jego oświadczenia, powoływany fakt bynajmniej nie był bezsporny w niniejszym postępowaniu, jak to wywodził W. Ł. w treści złożonego oświadczenia.

W świetle powyższych rozważań Sąd II instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji, w związku z czym, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił ją jako bezzasadną. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając skarżącego, jako stronę przegrywającą sprawę, obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez jego przeciwnika. Na koszty te składało się wynagrodzenie reprezentującego powoda pełnomocnika określone na kwotę 900,00 zł w oparciu o w § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 265).